TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
KIELCE

JAN KOCHANOWSKI

ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
W KIELCACH

JAN KOCHANOWSKI

ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH

PREMIERA – MAJ 1983 r.

Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie,
A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie.
Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono
I zwierzchności nad stadem Bożym zwierzono –

Miejcie to przed oczyma zawżdy swojemi,
Żeście miejsce zasiedli Boże na ziemi,
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy,
Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy.

Jan Kochanowski
Odprawa posłów greckich.
Wrocław 1962.

Wprowadzając w inwokację „Pana Tadeusza" motyw i rysy znanej fraszki Kochanowskiego, Mickiewicz złożył hołd nie tylko największemu przed nim poecie polskiemu, ale i geniuszowi rasy z jej wieku złotego. W „zdrowiu" bowiem mieści się jej radość z życia i zdolność do użycia, nie tego rejowskiego („jedz i pij, duszo miła, i używaj darów bożych"), lecz takiego, do jakiego zdolni byli Polacy na szczycie swej cywilizacji.

Tadeusz Sinko
Kochanie wieku tego.
W: „Wiadomości Literackie".
1930, R. VII, nr 23.

... pierwszy w Europie przedsięwziął utworzyć dramat wedle prawideł albo raczej dramat literacki, wówczas bowiem nie przywiązywano wielkiej wagi do dramatu prawdziwego, dramatu narodowego, który odgrywano na scenach stawianych doraźnie, a który nosił nazwę misteriów. Aby zrozumieć dramat naszego poety, trzeba poznać publiczność, do której się zwracał. (...) Kochanowski przeznaczając swe sztuki dla panów, z których niejeden sam pisał dzieła o literaturze starożytnej, musiał z konieczności odwoływać się do ich wspomnień klasycznych; był to jedyny sposób obudzenia ich ciekawości. Owe klasyczne wspomnienia stanowiły niejako powszechną przeszłość rzeczypospolitej literackiej. Ktokolwiek czytał, pisał i zajmował się literaturą, znał lepiej historię Troi i Rzymu niżeli starodawne dzieje własnego kraju. (...)

Kochanowski musiał tedy wziąć osnowę, przedmiot swego dramatu z mitycznych dziejów greckich, aby móc znaleźć zrozumienie i trafić do smaku swej publiczności.

Adam Mickiewicz
Literatura słowiańska.
Wykład XXXVI
W: Dzieła, Warszawa 1955,
t. IX.

Z rozważań tedy i niepokojów o losy ojczyzny powstała „Odprawa", dramat o ginącym państwie. Poeta chcąc oględniej mówić o sprawach, które należało wówczas poruszyć ostrożnie, posłużył się kostiumem historycznym. Pokazał, jak jedna niepotrzebna uchwała sejmowa spowodować może tragiczny upadek państwa. Nie pomogą nic szlachetni Antenorowie, gdy górę weźmie przekupstwo i nieprawość Aleksandrów, gdy przeważą praktyki krzykaczy i warchołów sejmowych typu Iketaona, gdy zaważy niezdecydowanie Priamów.

... na „Odprawę" patrzeć trzeba jako na dramat polityczny, powstały z rozważań nad stosunkami w Polsce, przybrany tylko w kostium historyczny.

Bronisław Nadolski
Drogi życia i twórczości Jana Kochanowskiego.
W: Jan Kochanowski. Życie – twórczość – epoka.
Warszawa 1960.

Nie był (Kochanowski) bynajmniej znakomitym politykiem albo raczej, nazywając rzecz po imieniu, nie znał się na polityce, chociaż, jak przystało na humanistę, nieraz w sprawach politycznych głos zabierał; ale zdrowy rozsądek, prosta uczciwość i znamionujący tak kulturalnego, jak on, człowieka rozumny szacunek dla „ojcowskiego rządu", to jest dla tradycji narodowej, nie dopuszczały mu myśli do głowy, żeby ustrój państwa mógł być czymś sztucznym, (...) albo czymś zależnym od widzimisię czy od kaprysu jednostki (...). Nie wierzył Kochanowski, żeby się państwo, gwałcące prawo, mogło długo ostać:

O nierządne królestwo i zginienia bliskie,
Gdzie ani prawa ważą, ani sprawiedliwość
Ma miejsca!...

Prawo moralne było dlań świętością i, jako świętość uchodziło w jego oczach za rzecz niezmienną, wiekuistą, bo mającą swoje źródło w Bogu, a nie w zmiennych zwyczajach i czynach ludzkich.

A za jedno z najświętszych, jeśli nawet nie najświętszy obowiązek moralny poczytywał wierną służbę ojczyźnie, jak przystało na Polaka, na ucznia Cycerona i na syna tej epoki, która wzbogaciła kulturę skarbami nie tylko rozbudzonej osobowości poszczególnych ludzi, ale także rozbudzonego poczucia odrębności narodowych i, co za tym idzie wszystkimi błogosławieństwami patriotyzmu:

A jeśli komu droga otwarta do nieba,
Tym, co służą ojczyźnie...

Ignacy Chrzanowski
Na szczytach kultury staropolskiej.
W: Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego.
Kraków 1931.

Kochanowski dramat bohaterów trojańskich zhumanizował, sprowadził bardziej na ziemię. O swoich losach mimo pewnej roli Fatum, Fortuny – decydują jednak przede wszystkim sami ludzie. Nawet wieszcze przepowiednie Kasandry i natchnione liryczne przestrogi Chóru przyczyniają się w końcu do wzmożenia aktywności bohaterów zmierzających ku poprawie. Nad Troją wisi wyrok bogów, ale o tym czy ostoi się, czy upadnie, tak naprawdę przede wszystkim zadecydują uczynki jej mieszkańców, moralne bądź niemoralne ich postępowanie, ich postawa obywatelskiego zaangażowania, bądź też niezgoda i prywata. Winy muszą być ukarane. Taki jest sens sprawiedliwości dziejów. Za winy występnych obywateli cierpienie grozi całej społeczności. W tym tkwi tragizm postaci Antenora, który walczył o słuszne rozwiązanie, lecz przegrał. W tym tkwi tragizm Kasandry i innych, o których losach zadecydowali ludzie źli lub lekkomyślni, głupi, demagodzy, tacy jak Parys i Iketaon. (...) tragiczny jest Priam, patriarcha rodu, władca słaby, lecz dobrotliwy, pragnący dobra poddanych, przychylający się do zdania większości rady. Tragiczna jest Troja cała. (...) Ale chciałoby się rzec, że tragiczność postaci „Odprawy"... i całej pokazanej tu społeczności trojańskiej (...) jest bardziej uczłowieczona poprzez położenie większego nacisku na rolę mechanizmów społeczno-politycznych niż na rolę bóstw wspierających bohaterów lub im szkodzących. (...) Szczególnie niebezpieczne są winy tych, którzy społeczeństwu przewodzą, zajmują w nim pozycje eksponowane, kierują opinią publiczną. Moralistykę uniwersalną, uprawianą często przez Reja, Kochanowski zastąpił parenezą „stanową", społecznie bliżej określoną. Z winami i złymi postępkami trzeba walczyć. We wszystkich okolicznościach walka ta ma swój sens, (...) świadczy o tym postępowanie Antenora, dobrego obywatela. Przykładem dawnych Trojańczyków i Greków Kochanowski pragnie pouczyć ludzi epoki renesansu, swych rodaków przede wszystkim.

Janusz Pelc
Narodziny nowożytnej tragedii polskiej.
W: Jan Kochanowski.
Warszawa 1980.

„Odprawa posłów greckich" jest najwdzięczniejszą pamiątką wspaniałych, kilkudniowych uroczystości weselnych Jana Zamoyskiego, podkanclerzego, z Krystyną Radziwiłłówną, wojewodzianką wileńską, które odbyły się w Jazdowie pod Warszawą w styczniu 1578 r., tuż przed sejmem, (...)

Fakty te stawiają sztukę Kochanowskiego w osobnym świetle i pozwalają podkreślić aluzje okolicznościowe, które współcześni widzowie zapewne lepiej odczuwać musieli niż my dzisiaj. (...) Przez (...) aluzje i upomnienia obraz sceniczny z odległej przeszłości greckiej wzbudzał więcej zaciekawienia u współczesnych; (...) i niekoniecznie wartość jego oceniano ściśle artystycznym probierzem, t.j. o ile Kochanowski w „Odprawie" zbliżył się do wzorów greckich i zrozumienie świata klasycznego okazał.

Stanisław Windakiewicz
Jan Kochanowski.
Warszawa 1947.

JAN KOCHANOWSKI

ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH

OBSADA:

Antenor	– JÓZEF JÓZEFCZYK
Aleksander	– WOJCIECH SZYMAŃSKI
Helena	– EWA JÓZEFCZYK
Pani Stara	– BARBARA MIKOŁAJCZYK
Poseł	– ANDRZEJ BORYSIEWICZ
Ulisses	– TADEUSZ OLESIŃSKI
Menelaus	– JERZY SMOLIŃSKI
Pryjamus	– ZDZISŁAW NOWICKI
Kasandra	– ANNA SKAROS
Iketaon	– EDWARD KUSZTAL
Eneasz	– EUGENIUSZ NOWAKOWSKI
Ukalegon	– ZENON KACZANOWSKI
Chorus	– TERESA KULIKOWSKA

Reżyseria:	LUDWIK RENE
Scenografia:	TERESA PONIŃSKA
Muzyka:	TADEUSZ BAIRD
Asystent reżysera:	JÓZEF JÓZEFCZYK
Inspicjent:	KRYSTYNA DOBROWOLSKA
Sufler:	ZDZISŁAWA BUREK

PREMIERA – MAJ 1983 R.

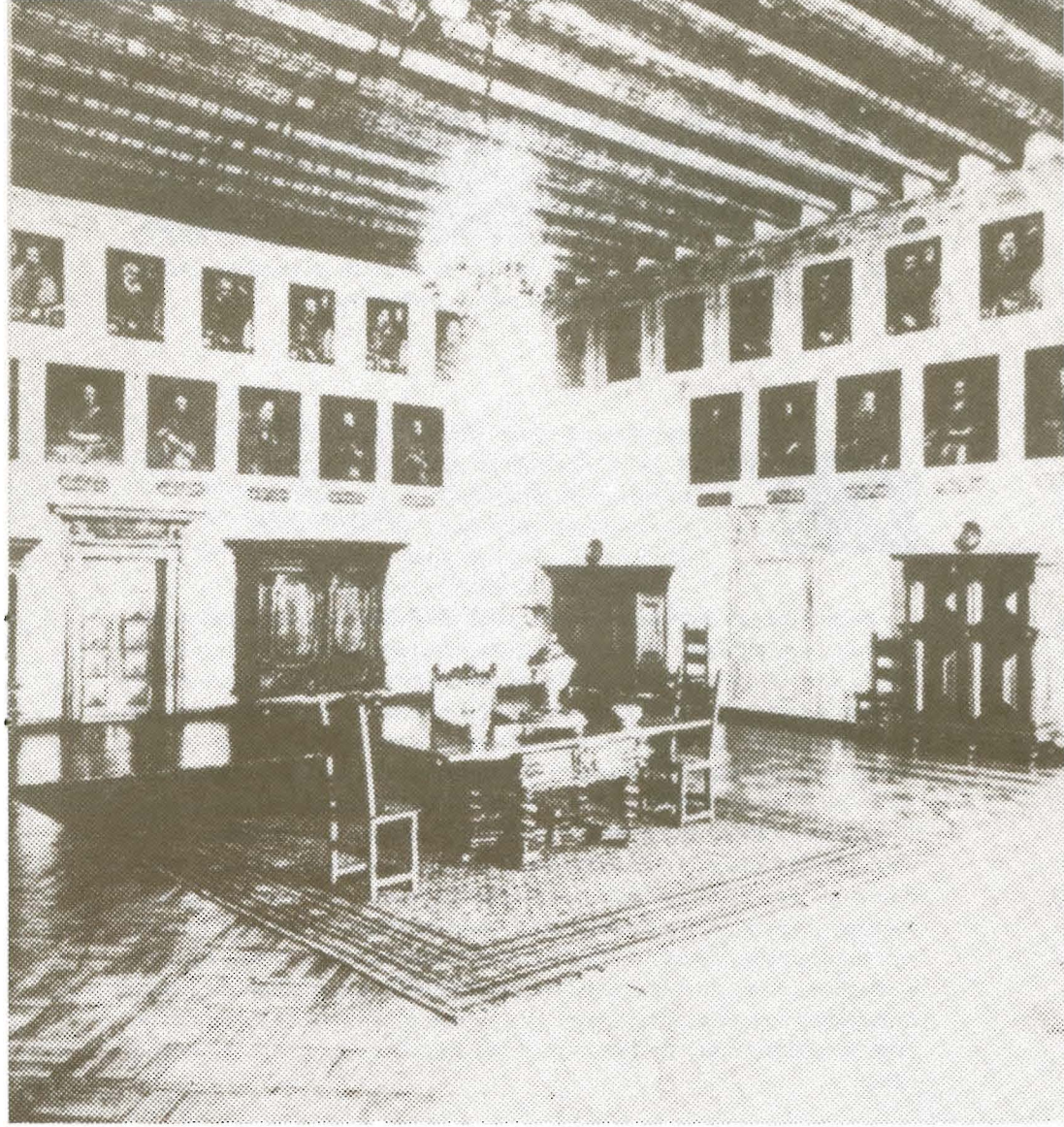

PREMIERA – MAJ 1983 R.

... spektakl ujazdowski był wydarzeniem niepospolitym, na parę pokoleń jedynym u nas w swoim rodzaju. Zarówno bowiem znakomite, najbardziej tu odpowiednie i kompetentne audytorium (król i królowa, państwo młodzi, dostojnicy przybyli na sejm warszawski, humaniści – literaci, dworzanie itd.), jak przede wszystkim sama realna możliwość psychologiczna i obyczajowa, czyli sposobność inscenizacji publicznej dramatu tej rangi co „Odprawa", były w Polsce zjawiskiem wyjątkowym, historycznym.

Tadeusz Ulewicz
W kręgu zagadnień „Odprawy posłów greckich". Wstęp.
W: Jan Kochanowski
Odprawa posłów greckich.
Wrocław 1962.

Polski dramat humanistyczny wnosił do walki o nowego człowieka głęboko przemyślaną i przeżytą koncepcję losu ludzkiego, oczywiście wziętą z przesłanek filozoficznych wprowadzonych w pewnej zależności od filozofii antycznej. Pokazał, w jaki sposób działalność jednostki decyduje o jej losach, jaki jest mechanizm tragizmu nowożytnie pojmowanego. Nie można było podejmować tej zawiłej i trudnej problematyki w ramach dramatu, który by nie operował bardzo konkretnym obrazem świata. (...) dzieło Kochanowskiego jest w skali owoczesnej dramaturgii europejskiej utworem niezwykłej jakości. Nie należy brać pod uwagę narzekań i autora, i krytyków na niedostateczne wykończenie „Odprawy" – nie ma to naprawdę wielkiego znaczenia, a o wartości sztuki decyduje sprawa znacznie ważniejsza: umiejętność, z jaką Kochanowski w fabułę antyczną wlewa zupełnie nowoczesną treść, wówczas aktualną i doniosłą. Przedstawiając radę panów trojańskich buduje kapitalną satyrę na polskie sejmowanie, Skamander naprawdę wiślaną toczy się falą, sztuka jest patriotyczną broszurą propagandową.

Julian Lewański
Dramat humanistyczny w języku polskim.
W: Studia nad dramatem polskiego Odrodzenia.
Wrocław 1956.

Ja, Zgoda, która sporne planety sprawuję,
Ziemię, wodę, wiatr, ogień w żywiołach miarkuję,
Stróż rzeczypospolitych, zdrowie i obrona
Miast wysokich – przyszłam tu, chocia nie proszona,
Do was, o potomkowie Lecha słowieńskiego,
Lutując niefortuny państwa tak zacnego.
Które, od przodków waszych pięknie założone,
Prze wasz rozterk domowy mdleje roztargnione.
Chwała Pańska nie idzie w zgodzie a w jedności,
Jako sam Pan przykazał, ale w wszeteczności.
.....
..... i w Pospolitej Rzeczy
Każdy swą porze, każdy swoje ma na pieczy,
A dobro pospolite prze wnętrzną niezgodę
Odnosi ciężką żałość i okrutną szkodę.
Sądy milczą i prawa; a czym się chlubicie,
Onę tak piękną wolność niebacznie tracicie.
Bo w tym nierządzie chudzi u pana w niewoli,
W jednym prawie siedząc, okrutnie to boli.

Jan Kochanowski
Zgoda.
W: Dzieła polskie.
Warszawa 1955. T. I.

Dyrektor i kierownik artystyczny – BOGDAN AUGUSTYNIAK
Zastępca dyrektora – ANDRZEJ RUCIŃSKI
Konsultant literacki – JERZY KOENIG
Kierownik muzyczny – JERZY ANDRZEJ MAREK

Kierownik techniczny
EDMUND POMARAŃSKI

Brygadier sceny
ZENON PIWOWARCZYK
BOGDAN KONIECKIEWICZ

Realizator oświetlenia
ANDRZEJ OLESZEK

Akustyk
JAROSŁAW WŁODARCZYK

Rekwizytor
ELŻBIETA KOZAK

Kierownictwo pracowni krawieckiej
MARIA SZYKSZNIA
MARIAN MAZUR

Praca perukarskie
MARIA PRZYBYŁA

Kierownik pracowni stolarskiej
TADEUSZ KARYŚ

Praca malarskie
JERZY OBARA
STANISŁAW BĄK

Prace modelatorskie
JERZY PLUTA

Prace tapicerskie
ANTONI KANIOWSKI

Koordynator pracy artystycznej
LIDIA WÓJCIK

Kierownik działu organizacji widowni
JOLANTA SPERKA

Redakcja programu
LIDIA WÓJCIK

Opracowanie graficzne
WOJCIECH WENZEL

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
KIELCE, UL. SIENKIEWICZA 32.

Telefony: 460-48 centrala
447-65 dyrekcja
475-00 kasa i organizacja widowni

W REPERTUARZE:

Adam Mickiewicz – PAN TADEUSZ
Sławomir Mrożek – INDYK
Aleksander Fredro – ZEMSTA
Tadeusz Różewicz – KARTOTEKA
Maria Kann – BAŚŃ O ZAKLĘTYM KACZORZE

W PRZYGOTOWANIU:

KORDIAN I CHAM
wg J. Słowackiego, L. Kruczkowskiego
i K. Deczyńskiego
Adaptacja – B. Augustyniak

Druk i oprawa
WRiTV, Warszawa, ul. Chełmska 9
Zam. 165/U/P/83 – 1000. O-4

Cena 30 zł